

Po kilkumiesięcznym oczekiwaniu Leandro Castan pojawił się ponownie na boisku. Brazylijczyk rozegrał 90 minut w sparingowym meczu z Al-Ahly. Po spotkaniu udzielił wywiadu dla oficjalnej strony Romy.

- 90 minut rozegrane dzisiaj to dla mnie dopiero początek. Bardzo dużo pracowałem i jestem szczęśliwy, że rozegrałem dziś cały mecz. Czuję, że mogę wrócić na swój poziom i grać świetnie.

Leandro, Spalletti podziękował ci i złożył gratulacje...

- To ja dziękuję mu w pierwszej kolejności. Jestem zadowolony. Walczyłem i długo czekałem, aby zagrać przez 90 minut. Dziś ponadto było trudniej, gdy było bardzo gorąco.

Wysoka temperatura i szybkość rywali były najtrudniejszym, z czym się dzisiaj zmierzyliście?

- Dokładnie. Uważam, że nasz zespół był wolniejszy od nich, którzy dobrze przygotowali mecz z nami. Poza tym z pewnością Egipcjanie są bardziej przyzwyczajeni do takiego gorącego klimatu. Jednakże zegrali lepiej od nas i zasłużenie wygrali.

Nie był to dla ciebie łatwy sezon: jaki jest twój bilans?

- To był niełatwy sezon, gdyż niedługo przed rozpoczęciem musiałem poddać się kolejnej operacji. Dlatego nie przygotowałem się tak dobrze do sezonu, byłem zmartwiony bardziej dobrym poruszaniem się i przywróceniem szybkości. Po zakończeniu tego rozdziału mam nadzieję rozpocząć przyszły sezon ze spokojniejszą głową, wiedząc co muszę i mogę zrobić, aby zaliczyć lepszy rok.

W trakcie sezonu, jak powiedziałeś, również ciężko pracowałeś: teraz weźmiesz nieco wolnego?

- To prawda, bardzo dużo trenowałem. Teraz nie pojadę od razu do Brazylii, gdyż moje dzieci chodzą do szkoły w Rzymie. W przyszłych tygodniach będę zatem pracował po trosze w domu, gdyż uważam, że wciąż czegoś mi brakuje i muszę poprawić się jeszcze w pewnym aspekcie. Potem odpocznę nieco w Brazylii, ale cały czas będę trochę trenował, gdyż nie chcę stracić postępów, które do tej pory zrobiłem. Jasne, że odpoczynek zrobi mi dobrze, ale będę trochę trenował z moimi przyjaciółmi, którzy tam są i którym dziękuję, gdyż w tych miesiącach byli zawsze blisko mnie.

Autor: abruzzo